

Odnowiona wrocławska muzykologia ma już 10 lat

prof. Maciej Gołąb

Ostatnia dekada muzykologii wrocławskiej to drobna część w jej historii, przebadanej i opisanej przez dr Agnieszkę Drożdżewską w nagrodzonej Nagrodą Naukową Leopoldina książce *Życie muzyczne na Uniwersytecie Wrocławskim w XIX i I połowie XX wieku* (o nagrodzie piszemy więcej w tym numerze „PU” – przyp. red.). Muzykologia na UWr istnieje od 1910 roku, jednak jej ciągłość została przerwana w latach 1953–2002. Pół wieku przerwy w kultywowaniu nauki o muzyce na Uniwersytecie Wrocławskim to nie tylko wyrwa w kanonie kultywowanych wcześniej na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma *Geisteswissenschaften*, ale też długi czas porządkowania sceny akademickiej po zniszczeniach wojennych. Arnold Schmitz, ostatni niemiecki ordynariusz wrocławskiej muzykologii, w pierwszych miesiącach wojny dostał powołanie do artylerii, by już nigdy do swojej wrocławskiej placówki nie wrócić. Dramatycznie przerwanej misji doświadczył również przybyły z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ks. prof. Hieronim Feicht, gdy władze centralne – pomimo protestów władz uniwersytetu – rozwiązały powołany już w 1945 roku Zakład Muzykologii, a jego najbogatsze wówczas w PRL z biory przeniosły do utworzonego w 1948 roku Zakładu Muzykologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Najnowsza historia muzykologii wrocławskiej – jak każda inna – ma swoje oficjalne i nieoficjalne oblicze. To pierwsze uosabiają daty senackich uchwał i zarządzeń rektorskich: 5 maja 2003 r. rektor UWr prof. Zdzisław Latajka tworzy Zakład Muzykologii w Instytucie Kulturoznawstwa, a 21 maja tego roku Senat UWr podejmuje decyzję o uruchomieniu licencjackich studiów muzykologicznych. 7 maja 2003 r. w Oratorium Marianum odbywa się pod patronatem rektora międzynarodowa, polsko-niemiecko-ukraińska konferencja „Muzykologia we Wrocławiu. Ludzie – historia – perspektywy”, której referaty dotyczą historii muzykologii we



Prof. Maria Zduniak i prof. Maciej Gołąb po Sympozjum Bachowskim na UWr w 2009 roku
 fot. J. Gul

Wrocławiu, a dyskusja – jej przyszłego kształtu. Wydawnictwo UWr niemal natychmiast uruchamia serię *Musicalogica Wratislaviensia* i rozpoczyna systematyczne wydawanie książek muzykologicznych. Rektor Zdzisław Latajka (chemicy to wszak uczeni najbardziej) w czasach doktoratu honorowego Brahmsa sprzyjający na UWr muzyce) powołaniu nowego kierunku nadał wyjątkową oprawę: zamówił *Magnificat* u prof. Grażyny Pstrokońskiej-Nawratil, zaś na konferencji otwarcia mówił: „Po wielu latach nieobecności muzykologia wreszcie odzyskuje należne jej miejsce na Uniwersytecie Wrocławskim”. Piszący te słowa wygłosił otwarty wykład inauguracyjny pt. *Muzykologia we Wrocławiu*. Filharmonia Wrocławska zorganizowała koncert dedykowany uniwersytetowi (wykonano na nim m. in. „naszą” *Uwerturę akademicką* Brahmsa), zaś wszystkim tym wydarzeniom towarzyszyło spore zainteresowanie mediów. Nic więc dziwnego, że liczba zainteresowanych studiami okazała się największa w całym kraju (4 osoby na 1 miejsce), a Uniwersytet Wrocławski w 2004 roku otrzymał za

to przedsięwzięcie Wrocławską Nagrodę Muzyczną. Do 2009 roku byliśmy Zakładem Muzykologii w Instytucie Kulturoznawstwa, po czym – po „aksamitnym rozwodzie”, jak się wówczas na wydziale mówiło – zostaliśmy na mocy zarządzenia rektora UWr prof. Marka Bojarskiego z dnia 2 lipca 2009 r. przekształceni w Katedrę Muzykologii na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych.

Ale jest też historia nieoficjalna, której początki datują się od wczesnych lat 90-tych, gdy dwaj sprzyjający nam dziekani Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych (profesorowie Marek Czapliński, a później Bogdan Rok), inspirowani przez prof. Stanisława Pietraszkę, a następnie przez prof. Stefana Bednarka, podejmowali środowiskowe rozmowy i inicjatywy, których niewiódącym *spiritus movens* była wykładająca wówczas w Instytucie Kulturoznawstwa dr Ewa Kofin, jak nikt inny na UWr znająca środowisko naukowe muzykologów w Polsce. Sprowadzono mnie więc do Wrocławia na kulturoznawstwo „na próbę”, która trwała... 12 lat. Zdążyłem się na kulturoznawstwie



Prof. Bożena Muszkalska ze studentami UAM i UW
podczas ekspedycji etnomuzykologicznej „Syberia 2006”
fot. Ł. Smoluch

dobrze zadomowić, ponieważ wykładanie dla studentów innego kierunku było dla mnie ogromną atrakcją, zaś koleżanki i koledzy okazali się świetnymi kompanami. A był to okres, kiedy mogłem nie tylko wykazać się przed władzami uniwersyteckimi, że jako *foundation professor* dam sobie radę, ale też nawiązać – co bardzo dla nas muzykologów ważne – dobre stosunki z Akademią Muzyczną, a zwłaszcza podjąć kilka dalekosiężnych projektów wspólnie ze śp. prof. Marią Zduniak, która kierowała tam Zakładem Historii Śląskiej Kultury Muzycznej i od wielu dziesięcioleci prowadziła rozległe badania nad kulturą muzyczną Wrocławia i Śląska od XVIII do I połowy XX wieku. Gdyby nie prof. Zduniak, Katedra Muzykologii UW wróciłaby dziś w innym miejscu, gdyż to właśnie ona była dla polskich i niemieckich muzykologów pierwszą damą muzykologii wrocławskiej, a dla studium młodzieży i dla nas – niekwestionowanym autorytetem.

To że świętujemy nasz pierwszy jubileusz jako już samodzielna jednostka na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych jest dziełem wielu osób, których nie da się nawet choć w części wymienić. Jesteśmy wdzięczni władzom uczelni w kolejnych kadencjach za sprzyjanie naszym działaniom, także władzom rektorskim i dziekańskim obecnej kadencji, które – mimo

niesprzyjających warunków ekonomicznych i legislacyjnych – swoimi decyzjami zwińczyły 10 lat budowania kierunku studiów i zespołu badawczego. Dobra pogoda dla muzykologii pozwoliła nam w ciągu minionego dziesięciolecia zbudować instytucjonalne fundamenty dla kilkunastoosobowego zespołu. Jest on dziś skoncentrowany w trzech zakładach, które odpowiadają podstawowym działom dyscypliny i potrzebom nowoczesnej dydaktyki muzykologicznej: muzykologii historycznej (kier. prof. Remigiusz Pośpiech), muzykologii systematycznej (kier. prof. Zbigniew Przerembski) i antropologii muzycznej (kier. prof. Bożena Muszkalska). Jesteśmy jedną z czterech uniwersyteckich placówek w kraju (obok UJ, UW i UAM) prowadzących klasyczne studia o typowym dla uniwersytetów europejskich profilu historyczno-, teoretyczno- i antropologiczno-muzycznym. Udało nam się skompletować w tym czasie bardzo dobrą bibliotekę zakładową liczącą dziś blisko 10 tys. woluminów zbiorów muzycznych, w skład której wchodzi cztery prestiżowe donacje: Rodziny prof. Józefa M. Chomińskiego (mojego uniwersyteckiego mistrza), prof. Gerharda Crolla – emerytowanego prof. Uniwersytetu w Salzburgu (którego żona jest wrocławianką), prof. Reinholda Brinkmanna (nieżyjącego prof. Uniwersytetu Harvarda w Bostonie) oraz prof. Marii Zduniak, która – oprócz

książek i druków muzycznych – podarowała nam nadto swoje bogate prywatne archiwum naukowe.

Dużą wagę przykładamy do kontaktów międzynarodowych i umów w ramach programów wymiany. W pierwszych latach istnienia powołał się do życia „wuefemkę” (Wrocławskie Forum Muzykologiczne) po to, aby – wobec początkowej szczupłości naszego zespołu – zrekomensować studentom kadrowe niedobory kontaktami z wybitnymi uczonymi z kraju i zagranicy. Gościnne wykłady w jej ramach i poza nimi mieli profesorowie: Phillip Bohlman (Chicago University), Halina Goldberg (Indiana University), Ihor Maciejewski (Rosyjska Akademia Nauk), Regine Allgayer-Kaufmann (Uniwersytet Wiedeński), Jan Vičar (Uniwersytet w Ołomuńcu), Gerhard Kubik (Uniwersytet Wiedeński), Hubert Unverricht (Katolicki Uniwersytet w Eichstätt), Hermann Danuser (Uniwersytet Humboldta w Berlinie), Lenka Hlávková-Mráčková (Uniwersytet Karola w Pradze), Ursula Hemetek (Universität für Musik und Darstellende Kunst w Wiedniu), Tran Quang Hai (Centre National de la Recherche Scientifique w Paryżu), Hee Sook Oh (Uniwersytet Narodowy w Seulu), Edwin Seroussi (Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie) i wielu innych. Profesor Allen Dale Scott z Oklahoma State University, specjalizujący się w historii kultury muzycznej Wrocławia XVII wieku (sic!), otrzymał z Fundacji Fulbrighta *teaching grant* na rok akademicki 2010/2011. Wykładali u nas także polscy muzykolodzy: profesorowie Anna Czekanowska, Ludwik Bielawski, Barbara Przybyszewska-Jarmińska (szczególnie dziękujemy!), Leszek Polony, Paweł Gancarczyk, a ostatnio też Elżbieta Witkowska-Zaremba, dyrektor Instytutu Sztuki PAN. Nawiązaliśmy kontakty z koleżankami i kolegami z Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie, którzy noszą się z zamiarem reaktywacji muzykologii w miejscu zlikwidowanej w 1940 roku polskiej placówki prof. Adolfa Chybińskiego. Nawiązaliśmy wreszcie oficjalną współpracę regionalną z uniwersytetami środkowo-europejskimi: w Lipsku, Dreźnie, Wiedniu, Pradze, a całkiem ostatnio – w Weimarze.

Organizowaliśmy i byliśmy współorganizatorami wielu krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych:



ARNOLD SCHMITZ
1893 - 1980

prof. Arnold Schmitz (1893-1980)

Ostatni kierownik muzykologii wrocławskiej

„Chopin w kulturze polskiej” (interdyscyplinarna konferencja ogólnopolska), „BodyMusicEvent” oraz „GenderMusicVoice” (dwie konferencje z Instytutem Muzykologii Uniwersytetu Wiedeńskiego), „Heinrich Schütz und Schlesien” (z Internationale Heinrich-Schütz-Gesellschaft w Kassel), „The Musical Culture of Silesia before 1742. New Contexts – New Perspectives” (z Instytutem Sztuki PAN i Uniwersytetem Karola w Pradze), „Stanisław Moniuszko i jego epoka” (konferencja ogólnopolska), „Etnomuzykologia na przełomie tysiąclecia. Historia, teoria, metodologia” (z Uniwersytetem Iwana Franki we Lwowie). Wspólnie z Katedrą Muzykologii UAM zorganizowaliśmy dwie ekspedycje etnomuzykologiczne: „Syberia 2006” oraz „Brazylia 2009”, mające na celu dokumentację i zbadanie kultury muzycznej emigrantów z Polski. Jesteśmy beneficjentami grantów i realizujemy ważne badania źródłowe, np. w ramach projektu „Kolekcje dawnych muzykaliów z ośrodków religijnych i świeckich na Śląsku”. W Katedrze redagowane są dwie serie wydawnictw muzykologicznych: *Musicalogica Wratislaviensia* (Wydawnictwo UWr) oraz – ostatnio utworzona – *Eastern European Studies in Musicology* (Peter Lang). Współpracujemy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego w zakresie szkolenia

kierowników i instruktorów zespołów folklorystycznych ze Śląska w dziedzinie folkloru muzycznego.

Jak w każdej innej placówce, obok badań naukowych, chlebem powszednim jest akademicka dydaktyka. Nasze placówki wszędzie na świecie należą do najmniejszych jednostek uniwersyteckich, co na ogół przekłada się na dobrą proporcję liczbową uczących się do uczonych, która wynosi u nas ok. 7:1. Od samego początku działały u nas koła naukowe – historyczno-muzyczne i etnomuzykologiczne. Nigdy nie chcieliśmy katedry monocentrycznej, dopasowanej do osobowości naukowej jednej osoby. Zajmujemy się tak różnymi rzeczami jak: współczesna twórczość kompozytorska w nurcie *minimal music* (Joanna Miklaszewska), muzyka synagogałna polskich Żydów (Bożena Muszkalska), audiosfera jako przedmiot badań interdyscyplinarnych (Robert Losiak), gamelan jawajski (Marzanna Popławska), twórczość i recepcja Chopina (Ja, Paderewskiego (Bogusław Raba) i Lutosławskiego (Aleksandra Bartos), socjologia muzyki, którą zamierzamy w niedalekiej przyszłości uruchomić jako jedyną w kraju specjalizację (Barbara Pabjan), dudy jako obiekt badań instrumentologicznych i historyczno-kulturowych (Zbigniew Przerembski). Obowiązkowo życie muzyczne i twórczość kompozytorów na Dolnym Śląsku doby nowożytnej (Remigiusz Pośpiech, Joanna Subel, Agnieszka Drożdżewska) czy renesansowy motet (Wojciech Odoj). Mamy nadzieję, że trochę tej kolorowej formacji muzykologicznej wyniosą z uniwersytetu nasi absolwenci. Do kwietnia tego roku dyplomy wrocławskiej muzykologii otrzymało 82 licencjatów i 24 magistrów. Wypromowaliśmy troje doktorów (w tym dwoje to nasi obecni adiunkci), a na wydziale z powodzeniem przeprowadzone zostały dwa przewody habilitacyjne.

Na zakończenie – jeśli Państwo pozwolą – coś bardziej osobistego. Gdy 10 lat temu, jakiś czas po inauguracyjnych uroczystościach, przeczytałem w „Przebiegu Uniwersyteckim”, iż „na kierownika Zakładu Muzykologii spoczywa obowiązek ponownego zorganizowania tego kierunku na naszej uczelni” – obleciał mnie strach. I jeszcze dziś ten strach dobrze pamiętam. Był czerwiec 2003 roku, zapowiadało się upalne lato,

siedzieliśmy z moją ówczesną współtowarzyszką naukowo-organizacyjnych działań prof. Bożeną Muszkalską na pobliskim skwerku na tyłach Kościoła Uniwersyteckiego i próbowaliśmy przeniknąć przyszłość. Miny mieliśmy nietęgę. Nic wówczas nie wskazywało na to, że uda się wyjść poza zawodowe studia licencjackie i pozycję zakładu (muzykologia w Poznaniu ćwierć wieku była zakładem, nim zyskała status katedry). A my nie bardzo chcieliśmy utknąć w pół drogi i zaniechać kształcenia adeptów naszej dyscypliny na pozostałych poziomach. Jednak się udało, więc wypada w roku jubileuszowym zameldować wykonanie zadania, a wszystkim tym, z którymi było nam dane się zetknąć podczas tej dekadę, zwłaszcza przeszłym i obecnym władzom uniwersytetu, wydziału i współpracownikom w Katedrze Muzykologii, serdecznie za tę zawodową przygodę życia dziękuję.

Etap „muzykologia-wrocławska-w-budowie” chyba można uznać za zamknięty?